

Panie Marszałku, Wysoka Izbo:

Problem energetyczny jest jednym z najważniejszych problemów, z którym nasz kraj musi się zmierzyć. Program budowy elektrowni jądrowej wpłynie korzystnie na gospodarkę i rozwój naszego państwa. Dlaczego tak mówię? Dlatego, że państwo, które jest samowystarczalne pod względem energetycznym jest niezależne od innych krajów, w takim państwie można spokojnie planować budżet, mądrze inwestować w rozwój. Nie mam żadnych wątpliwości, że budowa elektrowni jądrowej jest korzystna dla Idalii zarówno pod względem energetycznym, ekonomicznym jak i pod względem życia pojedynczego obywatela. Jednocześnie dostrzegam również niepewność wśród narodu. Postaram się rozwiązać wszelkie obawy przeciwników naszego programu. Jestem świadomy, że decyzja o budowie reaktora jądrowego w Idalii wpłynie na przyszłość narodu w bardzo znaczącym stopniu. Chciałbym, abyśmy doszli wspólnie do takiego rozwiązania, które będzie akceptowane przez wszystkie strony, które będzie akceptowane przez naród. Mam głęboką nadzieję, że odłożymy dzisiaj na drugi plan spór polityczny. Dzisiejsza debata powinna być w 100% merytoryczną dyskusją!

Głównym argumentem przeciwników budowy elektrowni jądrowej są katastrofy w Czarnobylu i Fukushima. W historii funkcjonowania elektrowni jądrowych były trzy awarie: Three Mile Island (1979), Czarnobyl (1986), Fukushima (2011). Łącznie zginęło w nich 65 osób. A ile osób ginie w kopalniach? W samych Chinach w ubiegłym roku zginęło 931 górników. Chiny to kraj, w którym bezpieczeństwo pracy stoi na bardzo niskim poziomie, ale np. Polska jest państwem dbającym o bezpieczeństwo pracy. Również i tam dochodzi do wypadków śmiertelnych w kopalniach. W XXI wieku zginęło tam 64 górników. Zresztą nie trzeba sięgać daleko, w naszej Idalii niestety też od czasu do czasu mają miejsce podobne tragedie. W kopalniach rokrocznie giną tysiące górników na całym świecie! Wszystkie 442 pracujące na świecie reaktory jądrowe przewyższają bezpieczeństwem każdą kopalnię na świecie. Systemy komputerowe elektrowni jądrowych przewidują każde możliwe zagrożenie. Elektrownie jądrowe są odporne na błędy ludzkie, odporne na wszelkiego rodzaju klęski żywiołowe, odporne na ewentualne zamachy terrorystyczne. Ja rozumiem Partię Zielonych, Sojusz Obywatelski, wierzę że ich sprzeciw wobec programu rządu jest spowodowany troską o zdrowie i życie ludzi. Jednak nie ma żadnych podstaw do kwestionowania bezpieczeństwa elektrowni jądrowej.

Przeciwnicy programu rządowego obawiają się, że elektrownia jądrowa stanie się celem ataku terrorystycznego. Jest to zagrożenie, które musi być rozważone w obliczu rosnącego w siłę Państwa Islamskiego. Obecne reaktory jądrowe są na tyle zabezpieczone, że wytrzymałyby zderzenie z samolotem! Procedura wejścia na teren elektrowni jest tak opracowana, że terrorysta nie ma najmniejszych szans zbliżyć się do reaktora. Program zakłada, że pracownicy będą najlepszymi specjalistami, dodatkowo przejdą szereg testów psychologicznych, które pozwolą jednoznacznie stwierdzić, że ta osoba potrafi funkcjonować w sytuacjach stresowych na maksymalnych obrotach oraz wykluczą osoby, które mogłyby stać się potencjalnymi terrorystami. W razie gdyby jednak systemy sterowania wpadły w niepowołane ręce, to posiadają one takie zabezpieczenia, które uniemożliwiają wywołanie katastrofy przez osoby trzecie.

Pomimo tego, proponuję wprowadzenie poprawki do programu rządowego. Jeżeli w jakimkolwiek miejscu na świecie zostałby przeprowadzony atak terrorystyczny na reaktor jądrowy, który wywołałby katastrofę, to zgodnie z odpowiednim zapisem, rząd sprawujący władzę byłby zobowiązany do bezwarunkowego wstrzymania realizacji programu. Myślę, że ta propozycja zostanie zaakceptowana przez wszystkie strony polityczne.

Szacowany koszt budowy elektrowni jądrowej wynosi 12-14 miliardów dolarów. Dodatkowo w budżecie programu uwzględnione są koszty importu uranu od naszych zachodnich sąsiadów. Są one nieporównywalnie mniejsze od wydatków na transport węgla z południowej części Idalii do ciepłowni znajdujących się na północnej czy na wschodniej części Idalii.

Budżet uwzględnia wynagrodzenia dla pracowników- w elektrowni będzie pracować 1072 ludzi, roczny koszt wynagrodzeń wyniesie 115 133 000 dolarów. Szacowany koszt wytworzenia energii elektrycznej w elektrowni jądrowej wynosi od 30 do 40 dolarów za 1 MWh. Wyliczenia uwzględniają wszystkie koszty związane z funkcjonowaniem elektrowni, jak i koszty budowy, cenę importu uranu, zmieniającą się sytuację polityczną na arenie międzynarodowej, kształtującą rynki finansowe. Dla porównania koszt wytworzenia 1 MWh w elektrowniach węglowych Idalii wynosi średnio ok. 56 dolarów.

Realizacja programu niewątpliwie będzie miała korzystny wpływ na gospodarkę. Samowystarczalność energetyczna Idalii przyczyni się do wzrostu prestiżu kraju w negocjacjach finansowych z partnerami, od których byliśmy uzależnieni w związku z importem gazu ziemnego. Koszty importu uranu są nieporównywalnie mniejsze i ewentualne zmiany cen paliwa jądrowego praktycznie w żaden sposób nie odbiją się na gospodarce oraz na cenach energii elektrycznej. Inwestycja w reaktor jądrowy jest również inwestycją w nowe technologie, co daje możliwości rozwoju na wielu polach, m.in. w medycynie, branży motoryzacyjnej, a nawet w przemyśle kosmicznym. Nowoczesna gospodarka sprawi, że staniemy się atrakcyjniejszym partnerem do współpracy dla wielu krajów.

Zasoby węgla kamiennego starczą na kilkadziesiąt lat. Zasoby uranu na kilkaset lat albo i więcej. Nie unikniemy faktu, że w przyszłości elektrownie jądrowe zastąpią elektrownie węglowe. Opozycja proponuje oparcie polityki energetycznej o odnawialne źródła energii. Rząd również rozważał tę opcję. Wyjaśnię, dlaczego jednak postawiliśmy na energetykę jądrową.

Program zakłada budowę reaktora typu PWR o mocy 2900 MWe. Wytworzy on ok. 20% energii elektrycznej zużywanej w Idalii. Wybudowanie odpowiedniej ilości wiatraków, generującej podobną energię, byłoby kilkukrotnie droższe niż wybudowanie elektrowni jądrowej. Ponadto w Idalii nie ma odpowiednich warunków pogodowych, aby móc oprzeć politykę energetyczną o OZE. Podmuchy wiatru pozwolą na pracę wiatraków średnio przez ok. 20 % czasu w skali roku. To oznacza, że przez większość czasu nie będą generowały energii elektrycznej. Na dodatek budowa wystarczającej ilości elektrowni wiatrowych wymagałaby poświęcenia gigantycznego obszaru na ten cel. Podobnie w kwestii kolektorów słonecznych- są one nieekonomiczne, a ilość dni nasłonecznionych w Idalii wynosi średnio ok. 19% co powoduje, że jest to technologia o bardzo niskiej wydajności w naszych warunkach. Jeżeli chodzi o elektrownie wodne to spadek wód w Idalii nie pozwala na wytworzenie mocy, która byłaby wystarczająca, aby inwestycja była opłacalna. W przypadku budowy elektrowni wodnych, zwłaszcza tych które generują najwięcej energii, następują niekorzystne zmiany środowiska naturalnego- degradacja zbiornika wodnego, spadek żyzności gleb, wzrost ryzyka powodzi. Mówię o tym, dlatego że opozycja przedstawia OZE jako rozwiązanie idealne z ekologicznego punktu widzenia, a tak naprawdę energetyka jądrowa niczym nie ustępuje w tym aspekcie odnawialnym źródłom energii. W przypadku wybudowania elektrowni jądrowej, niezbędna będzie niestety wycinka lasów. Jednak obszar jaki musiałaby zająć odpowiednia ilość elektrowni wiatrowych lub słonecznych spowodowałby, że wielokrotnie więcej drzew byłoby wyciętych.

Zarówno OZE jak i reaktory jądrowe nie emitują do środowiska dwutlenku węgla, tlenków siarki ani innych szkodliwych substancji. W porównaniu z OZE, energetyka jądrowa musi sobie poradzić z problemem odpadów radioaktywnych. Skorzystamy z doświadczeń choćby USA, Francji czy Niemiec. Również i u nas będziemy przetwarzać odpady, dzięki czemu częściowo zredukujemy ilość odpadów jak i zmniejszymy ilość wykorzystywanego uranu w procesie uzyskiwania paliwa jądrowego. Wypalone paliwo jądrowe nie nadające się do recyklingu, będzie schładzane wodą. Gdy jego aktywność spadnie do odpowiednio niskiego poziomu (zazwyczaj potrzeba na to 7-10 lat), to wtedy radioaktywne śmieci są przenoszone do specjalnie odizolowanego miejsca na terenie elektrowni (czas 40-50 lat). Po takim czasie

aktywność odpadów jest już dużo mniejsza. Następnie zakopywane są w ziemi w taki sposób, że promieniowanie w żaden sposób nie wydostaje się na powierzchnię i nie stanowi zagrożenia dla ludzi ani środowiska.

Możliwymi lokalizacjami elektrowni jądrowej są miejscowości: X, Y, Z. Teren budowy będzie umiejscowiony daleko od miejsc zamieszkania. W wyżej wymienionych miejscowościach należy się spodziewać większego natężenia ruchu drogowego. Elektrownia powstanie w przeciągu 8 lat. W tym czasie zatrudnionych przy inwestycji zostanie dodatkowo ok. 2000 pracowników. Spowoduje to znaczny spadek bezrobocia w wybranej lokalizacji. Ponadto inwestycja sprawi, że budżet samorządu będzie generował znaczne zyski-rozwinię się przemysł i usługi na tym terenie. Do elektrowni jądrowej będą przyjeżdżać liczne wycieczki rekreacyjno-edukacyjne, a to daje możliwości wyeksponowania lokalnych zabytków, muzeów, przedstawienia historii miejscowości oraz zaoferowanie innych walorów turystycznych. Gdy elektrownia zacznie pracować, spadną ceny energii elektrycznej. Jak już mówiłem wcześniej koszt wytworzenia 1 MWh w elektrowni jądrowej jest mniejszy niż w elektrowni węglowej. Podsumowując- mieszkańcy będą musieli się liczyć z drobnymi utrudnieniami charakterystycznymi dla tak wielkiej inwestycji, jednak korzyści tego przedsięwzięcia są olbrzymie. Jednocześnie podkreślę jeszcze raz- budowa elektrowni oraz jej późniejsze działania nie sprawią żadnego zagrożenia dla zdrowia ludzi oraz dla środowiska.

Program budowy elektrowni jądrowej to szansa dla Idalii. Wpłynie on korzystnie na gospodarkę i rozwój państwa, zapewni stabilność energetyczną i przyczyni się do znacznego rozwoju terenów sąsiadujących z elektrownią. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości! Jednak ze względu na olbrzymie środki finansowe oraz długi czas realizacji inwestycji i przede wszystkim na wielkie znaczenie dla przyszłości Idalii, chciałbym, aby program został przyjęty w takim kształcie, w którym będzie on akceptowany przez wszystkie środowiska polityczne. Rząd proponuje, aby warunkiem wprowadzenia programu w życie był podpis deklaracji wszystkich obecnych partii i kół parlamentarnych, zobowiązującej do kontynuowania programu, w razie przejęcia władzy. W trzech wyżej wymienionych miejscowościach odbędą się lokalne referendum w których mieszkańcy zdecydują czy program będzie realizowany w danej miejscowości. A więc rozpatrywane będą tylko miejsca, w których mieszkańcy w referendum opowiedzą się za budową elektrowni jądrowej.

Myślę, że złożone propozycje sprawią, iż program zostanie wprowadzony w atmosferze merytorycznego dialogu, zgody politycznej oraz przy pełnym przekonaniu obywateli.